

Czuła sztuka

Sielanka to była w biblijnym raju. Teraz znany nam świat za sprawą działalności człowieka chyli się ku upadkowi – jak alarmują naukowcy. W perspektywie zagrożenia bioróżnorodności wrażliwe osoby coraz bardziej szanują naturę i dostrzegają jej zbawczy wpływ na człowieka, jego dobrostan. To oznaki naszego dojrzewania jako ludzkości. A artyści często pełnią funkcję papierków lakmusowych, nawet wręcz są prekursorami takich ogólnoludzkich mentalnych tendencji.

Proekologiczna sztuka powstaje już od dosyć dawna, a w ten nurt świetnie wpisują się także łódzcy twórcy. Kilka tego rodzaju projektów, stworzonych w kooperatywach, można oglądać na wspomnianej wystawie. Kuratorka Magda Milewska zaprosiła duety: Czekalska+Golec, Przepraszam + (Ola Koziół i Suavas Lewy) oraz Franka Ammera i Macieja Rawluka, którzy częściowo także zadziałali wspólnie.

Ola Koziół jest znana z twórczości wyrażającej umiłowanie przyrody i szacunek do niej, do tego, co pierwotne. Jej partner życiowy i artystyczny zajmuje się tworzeniem czy też rejestrowaniem dźwiękowego krajobrazu. Jako duet Przepraszam +, która to nazwa odzwierciedla ich poczucie ogólnoludzkiej winy wobec zwierząt, roślin i całej planety, ogłaszają na wystawie „Manifest U.L.A”. To dźwiękowo-wizualna instalacja, która jest litanią w intencji Ziemi, uzupełnioną aplikowaną złotą tkaniną czerwoną flagą United Lands Association (U.L.A). Przedstawia ona złączone kontynenty – jak w czasach superkontynentu Pangea. Do pradziejów nie można już wrócić, ale można zadbać o Ziemię, pozwolić jej w większym niż obecnie stopniu żyć własnym życiem – wystarczy zrezygnować z bogacenia się na gwałt i bez celu. W opisie pracy czytamy, że jest ona „symbolem utopijnej wizji dążenia do wspólnotowego zjednoczenia gatunku ludzkiego, któremu przyświecają idee równościowe, kierującego się głównie empatią (...), żyjącego w poszanowaniu Matki Ziemi, jej zasobów naturalnych i jej wszystkich mieszkańców”.

Franek Ammer i Maciej Rawluk zauważają znaczenie ogródków działkowych funkcjonujących w miastach, gdzie, tak jak parki, są plamami zieleni i miejscami wytchnienia pośród cementu i asfaltu: wysokich bloków i szerokich ulic. Oglądamy ujęcia działek z dronu (autorstwa Rawluka), ale też efektowną, poruszającą instalację Ammera – makietę Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Sielanka” istniejącego przy Sienkiewicza w Łodzi, w samym centrum miasta, a częściowo popadającego w ruinę. Zniszczone domki na makiecie zarastają kielkującymi roślinami – to one obejmują ten mały kosmos w posiadanie. Niekontrolowane, przejmują teren. Lampy wiszące nad makietą doświetlają roślinki niczym w szklarni.

Maciej Rawluk pokazuje też akrylowe obrazy, w których kształty i kolory natury: zieleni, brązu, błękitu, zamknięte są w powielonych, namalowanych ramach: usidłone, ściśnięte, sformatowane.

I na finał coś, co po owym wystawienniczym projekcie pozostanie na zawsze: Tatiana Czekalska i Leszek Golec (tworzący sztukę z miłości do przyrody od czasu, kiedy taka twórczość nie była jeszcze powszechnym zjawiskiem) wykonali gest artystyczny („Sacred Tree / Freedom”), ofiarując Kamienicy Hilarego Majewskiego małe drzewko oliwne w doniczce zapakowanej w złotą folię. To odwrotność działań mnichów zen, którzy celem kontemplacji i osiągnięcia koncentracji kształtowali drzewka, tworząc bonsai. „Tymczasem (...) oliwka dostanie szansę rozwijania się zgodnie ze swoimi potrzebami” – czytamy w tekście kuratorskim. Podwieszona do sufitu w jednej z sal i oświetlona, wygląda niczym klejnot w koronie. Artyści przypominają, że natura jest takim klejnotem i tak właśnie winniśmy ją traktować...

Aleksandra Talaga-Nowacka

„Sielanka. Co artyści uprawiają?” - wystawa w Kamienicy Hilarego Majewskiego, czynna do 15 maja 2024. Artyści/artystki: Czekalska+Golec, Franek Ammer, Maciej Rawluk, Przepraszam + (Ola Kozioł i Suavas Lewy). Kuratorka - Magda Milewska, współpraca - Kajetan Komorowski.